



Myśl Immanuela Kanta: część 7. Imperatyw kategoryczny

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- de Waal Frans, *Bonobo i ateista*, Kraków 2014.
- Kant Immanuel, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg.



Myśl Immanuela Kanta: część 7. Imperatyw kategoryczny

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Kiedy dobroczynność jest etycznie doniosła? Gdy sprawia nam przyjemność albo jest elementem strategii *public relations* firmy – jak chociażby bale charytatywne? Czy może wtedy, gdy dzielimy się ostatnią kromką chleba, kiedy sami jesteśmy głodni?

Według Kanta etycznie doniosłe są wyłącznie te działania, w których podążając za rozumem, przewyżczamy swoje skłonności, pragnienia i zachcianki. Wtedy zaczyna się prawdziwa moralność. Podążając za rozumem, kierujemy się, według Kanta, tzw. imperatywem kategorycznym. To racjonalny nakaz postępowania według zasad, co do których chcielibyśmy, aby stały się prawem powszechnym.

Twoje cele

- Poznasz koncepcję imperatywu kategorycznego Kanta.
- Dowiesz się, dlaczego etyka Kanta określana jest jako deontologiczna.
- Przeanalizujesz, w jaki sposób w filozofii Kanta nakazy moralne korespondują z pojęciem wolności.

Przeczytaj

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DrYxawh2U>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie dźwiękowe Imperatywu kategorycznego.

Imperatyw kategoryczny

Jak już zostało powiedziane, **etyka** – zdaniem Kanta – jest sferą praktycznego zastosowania rozumu. To do rozumu się odwołujemy, gdy podejmujemy decyzje i działania w naszym życiu. Człowiek bowiem jako istota wolna stoi zawsze przed różnymi możliwościami wyboru. Rozum dostarcza mu kryteriów, tzn. wskazuje, co lepiej jest wybrać.



Kiedy jednak wiemy, że kieruje nami dobra wola, że nasza intencja jest właściwa? Otóż wtedy, kiedy intencja ta jest podyktowana przez rozum, a nie przez skłonności wynikające z naszej zmysłowej natury. Wybór człowieka sprowadza się więc do prostej alternatywy: rozum lub skłonności. Mamy ochotę zjeść ciastko, obejrzeć fajny film, pójść na basen, spotkać się z przyjaciółmi – to są skłonności, pragnienia, zachcenia.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Skąd jednak wiemy, że dokonaliśmy słusznego wyboru? Kant dochodzi do przekonania, że o wartości czynu rozstrzyga **dobra wola**, czyli intencja. Nie chodzi o to, co zrobiliśmy, ale o to, co chcieliśmy zrobić. Rozum nie pyta, co mamy ochotę zrobić, ale co powinniśmy zrobić. Czyn jest moralny wtedy, gdy wynika z całkowitego podporządkowania się nakazowi rozumu i wyrzeczenia się skłonności.

Ale co mówi rozum? Kant nie podaje szczegółowych zasad, lecz jedną prostą formułę, która zastosowana do indywidualnych okoliczności życia ma wyłonić właściwy sposób postępowania w danym przypadku. Tak jak w geometrii mamy wzór na obliczanie pola danej figury,

tak Kant opracowuje „wzór” na **moralność** i nazywa go **imperatywem kategorycznym** – **imperatyw** to nakaz, kategoryczność oznacza bezwarunkową konieczność jego wypełnienia.

((Immanuel Kant

Uzasadnienie metafizyki moralności

Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem.

Źródło: Immanuel Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg.

Tak więc, chcąc mieć pewność, że czyn, który zamierzamy uczynić, jest moralnie dobry, powinniśmy zrobić dwie rzeczy. Najpierw należy sformułować ogólną zasadę (**maksymę**), wedle której mamy postąpić. Następnie musimy sobie wyobrazić, czy chcielibyśmy świata, w którym wszyscy postępowaliby zgodnie z tą zasadą. Jeżeli chcielibyśmy, to znaczy, że czyn jest słuszny. Gdybyśmy zamierzali oszukać kogoś, żeby uniknąć, dajmy na to, kłopotliwej sytuacji, to ogólna maksyma brzmiałaby: należy kłamać, żeby uniknąć kłopotów. Czy chcielibyśmy świata, w którym wszyscy ludzie postępowaliby wedle tej maksymy? Nie, bo wtedy nikt nikomu w żadnej kwestii by nie ufał, spodziewając się kłamstwa, i wszelkie umowy między ludźmi straciłyby jakikolwiek sens. A więc kłamstwo jest niemoralne. Inne znane sformułowanie imperatywu kategorycznego brzmi:

((Immanuel Kant

Uzasadnienie metafizyki moralności

Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka.

Źródło: Immanuel Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg.

Z perspektywy tego sformułowania z kolei widzimy, że oszukiwanie oznacza wykorzystywanie innej osoby jako środka do osiągnięcia jakiegoś celu. Tymczasem każdy człowiek jest sam w sobie najwyższą wartością i nie można go traktować instrumentalnie. To samo dotyczy nas samych: jeżeli mamy jakiś talent i czas, żeby go rozwijać, a oddajemy się zamiast tego jakimś przyjemnym, niewymagającym wysiłku zajęciom, to również, zdaniem Kanta, traktujemy siebie jako środek do przyjemności, a nie jako cel sam w sobie. W obu przypadkach postępujemy niemoralnie. Prawo moralne jest więc dyktowane przez rozum, stanowi uniwersalny nakaz obowiązujący wszystkich ludzi.



Biblijne „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe” jest rodzajem imperatywu. Przysłowie nie jest tożsame z imperatywem kategorycznym. Błędnie uważa się, że jest to prostsza forma imperatywu, gdyż nie wszystko co miłe jest dobre i odwrotnie.

Vincent Willem van Gogh, *Dobry Samarytanin*, 1890

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Czy fakt, że mamy być bezwzględnie posłuszni temu prawu nie ogranicza jednak naszej wolności? Według Kanta, jesteśmy wolni nie wtedy, gdy robimy to, na co mamy ochotę, lecz wtedy, gdy działamy niezależnie od determinujących nas zewnętrznych przyczyn i zmysłowych skłonności, a więc wówczas, gdy sami inicjujemy działania w oparciu o maksymę będącą prawem rozumu.

Deontologia



Jacek Malczewski, *Prawo, Ojczyzna, Sztuka* – tryptyk, 1903

Źródło: Pinakoteka, tylko do użytku edukacyjnego.

Etyka Kanta określana jest mianem deontologicznej. **Deontologia** to nauka o obowiązkach. We współczesnej etyce deontologia to, za Kantem właśnie, teoria głosząca, że człowiek posiada naturalne obowiązki (imperatyw postępowania w taki, a nie inny sposób), które ustala się na drodze racjonalnej analizy. Moralność to dążenie do wypełniania tych obowiązków. Mianem deontologii określa się też czasem dział etyki zajmujący się ustalaniem obowiązków moralnych, w tym zawodowych, tworząc etyczne kodeksy zawodowe.

Słownik

deontologia

(gr. *déon* – obowiązek, *lógos* – słowo, rozum, nauka) dział etyki normatywnej – teoria powinności; zajmuje się głównie zagadnieniami norm etycznych oraz czynników decydujących o moralnej wartości czynów ludzkich

etyka

(gr. *ithikós* – moralny, etyczny) dział filozofii zajmujący się badaniem moralności i tworzeniem systemów myślowych, z których można wyprowadzać zasady moralne

imperatyw

(łac. *imperativus* – rozkazujący) nakaz, reguła, zasada, która nie podlega dyskusji i którą można bezpośrednio wywieść z założeń teoretycznych

maksyma

(łac. *sententia maxima* — myśl najważniejsza) myśl zwięźle wyrażona, zawierająca jakąś zasadę postępowania

moralność

ogół ocen i norm moralnych przyjętych w danej zbiorowości społecznej (zbiorowości, klasie lub grupie społecznej, > środowisku) w określonej epoce

Inspiracje w literaturze

Polecenie 1

Spróbuj wyjaśnić znaczenie imperatywu kategorycznego Kanta na wybranym przykładzie. Czy w opowieści Fransa de Walla znajdujesz jego przejawy? W jaki sposób prawo moralne wiąże się z empatią? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P37B68IVq>

Frans de Waal

Bonobo i ateista

W swoim odczycie dokonałem przeglądu ostatnich dowodów na występowanie altruizmu w świecie zwierząt. Małpy człekokształtne, na przykład, z własnej woli otwierają drzwi, by umożliwić towarzyszkowi dostęp do jedzenia, nawet jeśli w rezultacie stracą część pożywienia. A kapucynki gotowe są ubiegać się o nagrody dla innych osobników, co można zaobserwować, gdy posadzi się dwie obok siebie, a jedna z nich będzie się z nimi wymieniać różnokolorowymi żetonami. Żeton jednego koloru oznacza nagrodę tylko dla niej, podczas gdy inny nagradza obie. Małpy szybko zaczynają preferować żeton „prospołeczny”. Nie robią tego ze strachu, ponieważ małpy dominujące (te, które mają najmniej powodów do obaw), okazują się najbardziej hojne.

Dobre uczynki zdarzają się również spontanicznie. Stara samica, Peony, spędza czas z innymi szympansamami na otwartej przestrzeni stacji terenowej należącej do *Yerkes Primate Center*. W gorsze dni, kiedy bardzo dokucza jej artretyzm, ma problemy z chodzeniem i wspinaniem się, ale pomagają jej wtedy inne samice. Wdrapując się na konstrukcję z drabinek, gdzie kilka małp zebrało się na sesję iskania, Peony czasami męczy się i denerwuje. Ale wtedy ustawia się za nią niespokrewniona, młodsza samica, która kładzie obie ręce na jej pokaźnych pośladkach, by wepchnąć ją na górę, żeby Peony dołączyła do pozostałych, co wymaga całkiem sporego wysiłku.

Zaobserwowaliśmy również, że kiedy Peony wstaje i powoli kieruje się w stronę kranu z wodą, od którego dzieli ją stosunkowo duża odległość, młodsze samice wybiegają czasami przed nią, nabierają trochę wody do ust, po czym wracają do Peony, by ją napoić. Początkowo nie mieliśmy pojęcia, co się wtedy działo, bo widzieliśmy tylko, jak jedna samica zbliża usta do ust Peony, ale po jakimś czasie dostrzegliśmy prawidłowość: Peony otwierała usta szeroko, a młodsza samica przekazywała jej kilka łyków wody.

Tego rodzaju spostrzeżenia wpisują się w kształtujący się obszar badań nad empatią u zwierząt, w ramach którego bada się nie tylko naczelne, lecz także psowate, słonie, a nawet gryzonie. Typowym przykładem może być to, jak szympansy pocieszają zasmuconych towarzyszy, obejmując i całując ich, co można przewidzieć z taką łatwością, że udokumentowaliśmy dosłownie tysiące przypadków. Ssaki są wrażliwe na emocje innych ssaków i pomagają sobie nawzajem w potrzebie. Ludzie trzymają w domach kudłatych mięsożerców, a nie, dajmy na to, iguany i żółwie, dlatego że ssaki oferują coś, czego żaden gad nie zaoferuje nigdy – okazują czułość, domagają się czułości i reagują na nasze emocje, tak jak my na ich.

[...] Empatia wymaga świadomości, że istnieją inni, i wrażliwości na ich potrzeby. Jej źródła możemy się prawdopodobnie dopatrywać w opiece rodzicielskiej, jak ta, która występuje u ssaków, jakkolwiek są również dowody na obecność empatii wśród ptaków. Odwiedziłem kiedyś Stację Badawczą im. Konrada Lorenza w Grünau w Austrii, gdzie w obszernych wolierach trzyma się kruki. Te ptaki robią naprawdę piorunujące wrażenie, zwłaszcza gdy siadają ludziom na ramieniu, ze swoimi potężnymi czarnymi dziobami tuż przy ich twarzy! Przywołało to wspomnienia o oswojonej kawce, którą hodowałem jako student: kawki to o wiele mniejsze ptaki niż kruki, ale należą do tej samej rodziny krukowatych. W Grünau naukowcy obserwują spontaniczne walki między krukami, dlatego wiedzą, jak świadkowie tych wydarzeń reagują na cierpienia innych ptaków. Przegrani mogą liczyć pośród przyjaciół na poufale czyszczenie piór lub trącanie dziobami. W tej samej stacji hodowanym w warunkach naturalnych gęsiom, potomkom stada Lorenza, przypięto nadajniki z czujnikami mierzącymi tętno. Ponieważ każda dorosła gęś ma parę, taki pomiar daje wyobrażenie o empatii. Jeśli jeden ptak z pary staje do walki z innym, to serce drugiego zaczyna bić szybciej. Nawet jeśli drugi w żaden sposób nie uczestniczy w walce, jego serce zdradza niepokój o losy pojedynku. Ptaki również współodczuwają cierpienie swoich bliskich.

Skoro zarówno ptaki, jak i ssaki do pewnego stopnia charakteryzuje empatia, źródła tej zdolności sięgają prawdopodobnie ich gadzich przodków.

Polecenie 2

W perspektywie powyższego tekstu możemy zauważyć, że u podstaw wolności wyboru zachowań moralnych mogą leżeć nieuświadomione zasady. Czy w tym świetle prawo moralne Kanta jest metaforą tego jak należy się zachowywać czy obowiązującą regułą? Wyjaśnij swoje stanowisko.

Audiobook

Polecenie 1

Zapoznaj się z poniższym fragmentem *Uzasadnienia metafizyki moralności*, a następnie podaj własne przykłady zastosowania imperatywu kategorycznego.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P37B68IVq>

Immanuel Kant

Uzasadnienie metafizyki moralności

Imperatyw kategoryczny i rodzaje obowiązków

Każda rzecz w przyrodzie działa podług praw. Tylko istota rozumna posiada władzę działania według przedstawienia praw, tj. według zasad, czyli posiada wolę.

Ponieważ do wyprowadzenia czynów z praw potrzebny jest rozum, przeto wola nie jest niczym innym jak praktycznym rozumem. Jeżeli rozum skłania wolę nieodparcie, to czyny takiej istoty, poznane jako obiektywnie konieczne, są także konieczne subiektywnie, tzn. wola jest władzą wybierania tego tylko, co rozum poznaje niezależnie od skłonności jako praktycznie konieczne, tj. jako dobre. Jeżeli zaś rozum sam przez się skłania wolę w niedostatecznej mierze, jeżeli podlega ona jeszcze subiektywnym warunkom (pewnym pobudkom), które nie zawsze zgadzają się z obiektywnymi; jednym słowem, jeżeli wola sama w sobie nie zgadza się w pełni z rozumem (co u człowieka rzeczywiście zachodzi), to czyny, poznane obiektywnie jako konieczne, są subiektywnie przypadkowe, a skłanianie takiej woli według praw obiektywnych jest przymusem; tj. stosunek praw obiektywnych do woli niezupełnie dobrej przedstawiamy sobie jako skłanianie woli istoty rozumnej wprowadzie przez racje rozumowe, którym jednakże wola ta z natury swej niekoniecznie jest posłuszna.

Przedstawienie obiektywnej zasady, o ile ona wolę zmusza, nazywa się nakazem (rozumu), a formuła nakazu zwie się imperatywem. [...]

Wszelkie imperatywy nakazują albo hipotetycznie albo kategorycznie. W pierwszym wypadku przedstawiają praktyczną konieczność możliwego czynu jako środka prowadzącego do czegoś innego, czego chcemy (albo przynajmniej możemy chcieć). Kategoryczny byłby imperatyw, który przedstawiałby czyn jako sam w sobie, bez względu na inny cel, jako obiektywnie konieczny.

[...]

Nie tyczy się on materii czynu i tego, co z niego ma wynikać, lecz formy i zasady, z której czyn sam wynika, a istotna dobroć tego czynu polega na przekonaniach i usposobieniu, jakkolwiek byłby jego wynik. Ten imperatyw nazwiemy imperatywem moralności.

[...]

Kategoryczny imperatyw jest więc tylko jeden i brzmi następująco: postępując tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem. Jeżeli wszystkie imperatywy obowiązku możemy wyprowadzić z tego jedyne imperatywu jako z ich zasady, to chociaż pozostawiamy jeszcze nierozstrzygnięte, czy to, co nazywamy obowiązkiem, nie jest w ogóle pustym pojęciem, to jednak będziemy mogli przynajmniej zaznaczyć, co przez to myślimy i co to pojęcie ma znaczyć.

Ponieważ powszechność prawa, według którego dokonują się skutki, stanowi to, co właściwie w najogólniejszym znaczeniu (ze względu na formę) nazywamy przyrodą, tj. bytem rzeczy, o ile jest on określony według powszechnych praw, przeto ogólny imperatyw obowiązku mógłby także brzmieć następująco: postępuj tak, jak gdyby maksyma twojego postępowania przez wolę twą miała się stać ogólnym prawem przyrody.

Chcę teraz wymienić niektóre obowiązki według zwykłego ich podziału na obowiązki względem siebie i względem drugich, na obowiązki zupełne i niezupełne.

Ktoś, komu życie sprzyrzyło się wskutek szeregu nieszczęść, które wzmogły się aż do beznadziejności, posiada jeszcze na tyle rozumu, że może się siebie zapytać, czy odebranie sobie życia nie sprzeciwia się obowiązkowi wobec siebie. Próbuje wtedy, czy też maksyma jego czynu może się stać ogólnym prawem przyrody. Maksyma jego brzmi zaś: Z miłości własnej biorę sobie za zasadę skrócić sobie życie, jeżeli w razie swego dłuższego trwania bardziej grozi ono cierpieniami, niż obiecuje przyjemności. Zachodzi tylko jeszcze pytanie, czy ta zasada miłości własnej może stać się ogólnym prawem przyrody. Ale tutaj widzimy wnet, że przyroda, której prawem byłoby niszczenie samego życia przez to samo uczucie, którego celem jest pobudzanie do popierania życia, popadałaby sama z sobą w sprzeczność, a więc nie mogłaby istnieć jako przyroda, że zatem owa maksyma żadną miarą nie może być ogólnym prawem przyrody i dlatego całkowicie się sprzeciwia najwyższej zasadzie wszelkiego obowiązku.

Kogoś innego bieda zmusza do pożyczania pieniędzy. Wie on dobrze, że nie będzie mógł ich oddać, widzi jednak także, że nikt mu nie udzieli pożyczki, jeżeli solennie nie przyrzeknie, iż w oznaczonym czasie ją zwróci. Ma ochotę dać takie przyrzeczenie, ma jednak jeszcze tyle sumienia, że pyta się siebie: czy nie jest niedozwolone i czy nie sprzeciwia się obowiązkowi w taki sposób wydobywać się z biedy? Dajmy na to, że postanowi jednak tak [postąpić]; wówczas jego maksyma czynu brzmiałaby następująco:

jeżeli uważam, że jestem w potrzebie, to chcę pożyczyć pieniędzy i obiecać oddać je, chociaż wiem, że to nigdy nie nastąpi. Ta zasada miłości własnej lub własnej korzyści da się może dobrze pogodzić z całym moim przyszłym powodzeniem, jednakże nasuwa się pytanie, czy takie postępowanie jest słuszne. Zamieniam więc wymaganie miłości własnej na ogólne prawo i stawiam pytanie w ten sposób: jak miałyby się rzecz wtedy, gdyby moja maksyma stała się ogólnym prawem? Wówczas widzę zaraz, że nie może ona mieć znaczenia ogólnego prawa przyrody i sama z sobą się zgadzać, lecz musi koniecznie sobie zaprzeczać. Albowiem ogólność prawa, że każdy, czując się w biedzie, może obiecywać, co mu przyjdzie na myśl, w zamiarze niedotrzymania obietnicy, uniemożliwiłaby samo przyrzeczenie i cel, w jakim je dajemy, ponieważ nikt nie wierzyłby, że mu coś [naprawdę] obiecano, lecz śmiałyby się z wszystkich takich oświadczeń jako z pustych zmyśleń.

Ktoś trzeci odkrywa w sobie talent, który przy pewnym wykształceniu mógłby go zrobić człowiekiem pod wieloma względami użytecznym. Znajduje się jednak w dogodnych warunkach i woli raczej oddawać się przyjemnościom niż starać się o rozszerzenie i poprawienie swych szczęśliwych zdolności przyrodzonych. Jeszcze pyta się jednak, czy jego maksyma zaniedbywania darów przyrodzonych, prócz swej zgodności z jego pociągiem do uciech, zgadza się także z tym, co nazywamy obowiązkiem. Wtedy przekonywa się, że przyroda mogłaby wprowadzić przy takim ogólnym prawie zawsze jeszcze istnieć, chociażby człowiek (tak jak mieszkańcy wysp Morza Południowego) pozwolił rdzewieć swemu talentowi i starał się życie swe obrócić tylko na próżniactwo, rozkosz, rozmnażanie się, słowem na uciechy; atoli nie może on żadną miarą chcieć, żeby stało się to ogólnym prawem przyrody, albo żeby zostało wszczepione w nas jako takie przez przyrodzony instynkt. Albowiem jako rozumna istota chce on koniecznie, żeby się w nim rozwinęły wszystkie władze, ponieważ są mu one przecież użyteczne i dane do rozmaitych możliwych celów.

Na koniec ktoś czwarty, komu dobrze się wiedzie, widząc, że inni (którym mógłby przecież pomóc) muszą walczyć z wielkimi trudnościami, myśli sobie: co mnie to obchodzi? niech każdy będzie tak szczęśliwy, jak Bóg zechce, albo jak sam potrafi; niczego mu nie odbiorę ani nawet niczego nie będę mu zazdrościł, nie mam tylko żadnej chęci przyczyniać się do jego powodzenia lub wspomagać go w biedzie! W istocie, gdyby taki sposób myślenia stał się ogólnym prawem przyrody, mógłby ród ludzki bardzo dobrze istnieć, a nawet bez wątplenia jeszcze lepiej, aniżeli wtedy, kiedy każdy plecie o współczuciu i życzliwości, a nawet przy okazji usiłuje pełnić coś podobnego, natomiast, gdzie tylko może, oszukuje, prawa ludzi sprzedaje lub je w inny jakiś sposób narusza. Atoli chociaż jest możliwe, że według owej maksymy ogólne prawo przyrody mogłoby istnieć, to jednak nie jest możliwe chcieć, żeby taka zasada posiadała wszędzie znaczenie prawa przyrody. Albowiem wola postanawiająca to sprzeciwiałaby się sama sobie, ponieważ może się przecież zdarzyć

niejeden taki wypadek, w którym człowiek ten potrzebuje miłości i współczucia drugich, a w którym przez takie prawo, wynikające z własnej jego woli, pozbawiłby sam siebie wszelkiej nadziei pomocy, której sobie życzy.

Oto niektóre spomiędzy wielu rzeczywistych, a przynajmniej przez nas za takie uważanych obowiązków, których wyprowadzenie z jednej jedynej wymienionej zasady narzuca się jasno. Trzeba móc chcieć, żeby максима naszego czynu stała się prawem ogólnym: oto kanon normujący moralną ocenę czynu w ogóle. Niektóre czyny są tego rodzaju, że максима ich nie da się bez sprzeczności nawet pomyśleć jako ogólne prawo przyrody; cóż dopiero, żebyśmy mogli jeszcze chcieć, iżby ono miało się stać takim [tj. ogólnym prawem]. Przy innych [czynach] nie znajdujemy wprowadzie tej wewnętrznej niemożliwości, ale niemożliwą rzeczą jest chcieć, żeby максима ich była wyniesiona do ogólności prawa przyrody, ponieważ wola taka zaprzeczałaby sama w sobie.

Polecenie 2

Odpowiedz na pytanie, dlaczego – zdaniem Kanta – nie ma moralności bez wolności. Następnie spróbuj znaleźć argumenty na zakwestionowanie tego stanowiska.

Ćwiczenie 1

Wyobraź sobie sytuację, w której biedak ukradł bogaczowi niewielką sumę pieniędzy i uciekł. Zaznacz, co i dlaczego, postępując zgodnie z imperatywem moralnym, należy zrobić.

Należy biedaka puścić wolno, bo będąc biedakiem tego byśmy chcieli. ☐

Należy biedaka złapać i odzyskać skradzione pieniądze, bo będąc bogaczem tego byśmy chcieli. ☐

Należy biedaka złapać i odzyskać pieniądze, bo kradzież jest niemoralna. ☐

Należy biedaka puścić wolno, bo gdyby wszystkie istoty kradły, stałoby się to prawem uniwersalnym. ☐

Należy biedaka złapać i odzyskać skradzione pieniądze, bo ten nie zastosował się do ogólnych zasad. ☐

Należy biedaka złapać i odzyskać skradzione pieniądze, bo powinnością praworządnego obywatela jest. ☐

Ćwiczenie 2

Które z obowiązków są imperatywem kategorycznym?

☐ stosowanie się do rozkazów

☐ powinność społeczna

☐ obowiązek służbowy

☐ obowiązek, z którego wykonania nie płyną żadne osobiste korzyści

☐ postępowanie, które powinno stać się ogólnym prawem

☐ powszechne prawa przyrody

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Myśl Immanuela Kanta: część 7. Imperatyw kategoryczny

Grupa docelowa:

III etap edukacyjny, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

XI. Początki filozoficznej teologii. Uczeń:

3) rekonstruuje filozoficzno-duchowe poszukiwania św. Augustyna: manicheizm, sceptycyzm, neoplatonizm, chrześcijaństwo.

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

6. Immanuel Kant. Uczeń:

1) objaśnia, na czym polega „przewrót kopernikański” w filozofii i transcendentalność jego epistemologii;

2) przedstawia kantowską koncepcję prawa moralnego oraz w jej kontekście objaśnia treść i funkcję imperatywu kategorycznego (formuła powszechnego prawa oraz formuła człowieczeństwa jako celu);

3) podaje rozwiązanie przykładowego problemu moralnego, wykorzystując obie formuły imperatywu kategorycznego;

4) analizuje fragment Uzasadnienia metafizyki moralności Immanuela Kanta (rozdz. 2).

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Poznasz koncepcję imperatywu kategorycznego Kanta.
- Dowiesz się, dlaczego etyka Kanta określana jest jako deontologiczna.
- Przeanalizujesz, w jaki sposób w filozofii Kanta nakazy moralne korespondują z pojęciem wolności.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zna koncepcję imperatywu kategorycznego Kanta;
- rozumie, dlaczego etyka Kanta określana jest jako deontologiczna;
- przedstawia, w jaki sposób w filozofii Kanta nakazy moralne korespondują z pojęciem wolności;
- analizuje fragmenty tekstów źródłowych: Frans de Waal, *Bonobo i ateista*; Immanuel Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm;
- nauczanie wyprzedzające.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- praca z tekstem;
- audiobook.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;

- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Myśl Immanuela Kanta: część 7. Imperatyw kategoryczny” ze wskazaniem na znajdujący się w lekcji tekst źródłowy. Uczniowie przygotowują przykład jednego dzieła sztuki korespondującego z treścią wskazanego tekstu, wraz z uzasadnieniem.

Faza wprowadzająca:

1. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie. Na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika wyświetla temat lekcji, następnie omawia cel zajęć i informuje uczniów o ich planowanym przebiegu. Wspólnie z uczniami ustala kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika nauczyciel sprawdza przygotowanie uczniów do lekcji. Następnie inicjuje rozmowę kierowaną na podstawie pytań zawartych we wprowadzeniu.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Nauczyciel ocenia, na podstawie informacji na platformie, stan przygotowania uczniów do zajęć. Jeżeli jest ono niewystarczające, prosi o ciche zapoznanie się z treścią w sekcji „Przeczytaj”. Jeżeli zaś uczestnicy zajęć zaznajomili się wcześniej z tekstem, prosi, aby w parach wynotowali minimum trzy najważniejsze, ich zdaniem, kwestie poruszone w e-materiale. Następnie pary łączą się w grupy czteroosobowe i, dyskutując, wybierają wspólnie najważniejszy wątek. Na koniec każda z grup na forum przedstawia i argumentuje swój wybór.
2. **Praca z multimedium.** Uczniowie dzielą się na 4-osobowe grupy i pracują z tekstem źródłowym, postępując według ustalonego trybu pracy:
 - Wstępne rozpoznanie. Określenie nadawcy i odbiorcy tekstu.
 - Określenie tematu przywołanego fragmentu.
 - Identyfikacja problemów poruszonych w tekście.
 - Wypisanie pytań lub argumentów zawartych w tekście.
 - Postawienie tezy interpretacyjnej i wspólna dyskusja z przywołaniem argumentów.
 - Przywołanie kontekstów: historycznych, filozoficznych oraz wynikających z własnego doświadczenia ucznia.

Nauczyciel może wyznaczyć zdolnego ucznia do pomocy określonej grupie lub grupom uczniów (ekspert). Nauczyciel wyświetla na tablicy treść polecenia 1 i 2 do pracy z pierwszym multimedium. Uczniowie wykonują je indywidualnie, a następnie omawiają swoje rozwiązania na forum.

3. **Praca z drugim multimedium.** Uczniowie zapoznają się z materiałem w sekcji „Audiobook”. Klasa dzieli się na grupy. Każdy zespół opracowuje odpowiedzi do poleceń i ćwiczeń. Po wyznaczonym przez nauczyciela czasie liderzy grup odczytują swoje propozycje. Nauczyciel komentuje rozwiązania uczniów.
4. Uczniowie, na podstawie zebranego w domu materiału, podają na forum klasy własne przykłady ilustrujące poruszane w poleceniach i ćwiczeniach zagadnienia. Wspólna dyskusja nad trafnością i zastosowaniem przykładów.

Faza podsumowująca:

1. Na zakończenie nauczyciel dokonuje oceny pracy wylosowanej grupy. Prosi o samoocenę uczniów dotyczącą współpracy w zespole oraz wykonanego zadania. Dokonuje oceny pracy wybranych uczniów.
2. Wybrany uczeń podsumowuje zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Zaproponuj inne materiały źródłowe do lekcji. Uzasadnij swój wybór i przygotuj streszczenie wybranego tekstu

Materiały pomocnicze:

- Walczak P., *Metody aktywizujące w nauczaniu filozofii*, w: „Analiza i egzystencja” 10 (2009).
- Drozdowicz Z., *Czego powinni nauczyć się filozofowie i czego mogą oni nauczyć innych?*, w: „Filo-Sofija” 26(2014/3), s. 29–40.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do podsumowania lekcji.